

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitory w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamę za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitory lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 1 rub. od tysiąca oprocz opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

TEATR POLSKI w WILNIE na POHULANCE

25, 26, 27, kwietnia 1915 roku

NA KORZYŚĆ POLSKIEGO KOMITETU PAŃ ODCZYTY

ALEKSANDRA JANOWSKIEGO

z podróży „NAOKOŁO ŚWIATA”.

„Za oceanem”, „Wodospad Niagara”.

„Kraina cudów”, „Park Yellowstone”, „Wśród Czerwoności”.

„Raj Pacyfiki”, „Hawaii”, „Kraina wschodzącego słońca: Japonia”.

Szczegóły w programach.

200 obrazów świetlnych.

Bilety w cenie od 10 kop. do 2 rb. są do nabycia w księgarni W. Makowskiego od godz. 10-ej rano do 1 po poł. i od 3-ej p. poł. do 7-ej wiecz. a w dni odczytów od godz. 6-ej w kasie teatru.

POCZĄTEK O GODZ. 7 M. 45 WIECZOREM.

NASIONA

Świerkowiec (jednolite) do sprzedania po 1 rb. 10 kop. za funt na miejscu w sądzie Dóbr Rakiskich, Nrabiego JANA PRZYZWICKIEGO, poczta Rakiska, gub. Kowieńskiej.

Po dziewięciu miesiącach.

W niedzielę upłynęło 9 miesięcy od chwili wypowiedzenia obywateli wojny, w której, jak to niedawno minister obrony krajowej wyznał w sejmie węgierskim, państwa wojujące pod biem powołały 25 — 26 milionów żołnierzy; na jednym froncie skupiały się 6 — 7 milionów ludzi. Niewiele osób przypuszczało w końcu lipca st. st. r. z, że wojna tak długo się przeciągnie, dzisiaj jednak również nie możemy Anglii pocieszać, że wojna rozpocznie się na dobre dopiero w maju. „Russkij Inwalid” zaś pisał niedawno, że celem wojny pozostaje zapanowanie militarnym Niemiec, że przeto do końca jeszcze nie blisko. Świeżo zakończony miesiąc dziesiąty nie dał żadnych danych rozwiązania pytania o długotrwałość wojny. Militarne nie zaznaczył się żadnym wahaniem zwycięstwem, komuniści zaś amerykańska, badająca stosunki niemieckie, właśnie przed miesiącem doszła do przekonania, że zapasów żywności starczy w Niemczech jeszcze na rok cały, oczywiście przy przestrzeganiu tej oszczędności, jaką rząd społeczeństwu niemieckiemu narzucił.

Ogólny rzut oka na położenie militarne przypomina, że na froncie zachodnim od morza do granic Szwajcarii wytworzył się od jesieni niejako mur, oddzielający dwie armie walczące. Mur ten jest w pewnej mierze ruchomy, przesuwający się bowiem to w jedną, to w drugą stronę, ale na ogół niezmiennie. Wojska sprzymierzone w ostatnich miesiącach przesuwają ten mur z pewnym powodzeniem i dzienniki zapowiadały, że wiarogodnego, jak mają zwyczaj utrzymywać, źródła, że niebawem rozpocznie się generalna ofensywa, która zakończyć się musi wyrzuceniem armii niemieckiej za Ren. Ofensywa ta jednak odradzała się wciąż, wywołując nawet pewne zdenerwowanie prasy angielskiej, która wyraziła obawę, iż Niemcy mogą znowu wziąć inicjatywę kampanii wreszcie. Istotnie też około 9 (22) kwietnia wojska niemieckie rozpoczęły dość energiczne ataki w kilku miejscach rozległego frontu. Największe na razie wyniki ataki te dały w pobliżu belgijskiego miasta Ypres, gdzie pozycje wojsk sprzymierzonych wznoszą się daleko bliżej na pozycje niemieckie. Podczas ataków na ten kraj własne armie niemieckie zastosowała z powodzeniem, chociaż wbrew postanowieniom konferencji haskiej, gazy duszącej. Była chwila, że znaczne części wojsk angielskich groziło odciecia i odcienienie, dzielność wojsk sprzymierzonych zapobiegła jednak temu i na zagrożonej miejscowości wróciło wszystko do dawnego stanu. Od tego czasu trwa „wojna pozycyjna”, co w rodzaju wzajemnego obiegania się bez wybitnych epizodów.

Na froncie wschodnim, którego

linję węgierski minister obrony krajowej oblicza na 1,500 kilometrów, przeciwnie nie wytworzył dotąd oddzielnego muru z trwałych okopów, zagrodzanych i fortyfikacji, to też i w miesiącu dziesiątym, jak i w poprzednich, obraz wojny przedstawia tu daleko większe urozmaicenie. Koniec tego miesiąca zaznaczył się też i tutaj ożywioną ofensywą wojsk niemieckich i austriackich. Przedewszystkiem na pograniczu węgiersko-galicjskim. Zdaniem wielu referentów wojskowych w prasie rosyjskiej w Karpatach właśnie, lub na dolinie węgierskiej rozegra się decydująca bitwa, z czym zresztą inni bynajmniej się nie godzą. W każdym razie o wielkim znaczeniu tego właśnie odlamu frontu wschodniego świadczy zarówno zażartość bojów, jak i bardzo znaczne skupienie wojsk. Referent wojskowy „Rieczy” oblicza, że na przelazie od Iwów do Piley do Bukowiny skoncentrowano 26 korpusów, a mianowicie 15 austriackich i 11 niemieckich. Ofensywa odbywała się tu w trzech kierunkach: od strony Krakowa na południe, Galię Zachodnią (bitwy pod Gorlicami i Ciepłkowicami), od strony Węgier na Karpaty Wschodnie i od strony Bukowiny w kierunku t. zw. stryjskim. Ataki te armia rosyjska odparła z powodzeniem, świadczą o tym jednak o tem, że połączona armia austro-niemiecka nie upadła na duchu i że miała rację Guczkow, gdy ostrzegał, by nie przeceniać poważnego niewątpliwie sukcesu — zwycięstwa Przemyśla i nie wyciągać z niego wniosku o niezdolności Austro-Węgier do dalszego oporu.

Na innych odlamach frontu wschodniego w ostatnich dniach niemy rozwijają też ożywioną działalność zarówno na lewym brzegu Wisły, jak w rejonach nadnadrzańskim i na zachód od Niemna; wreszcie ze znacznymi, jak głosią komunikaty urzędowe, siłami wdarli się na teren dotąd niepokonyty, a mianowicie podążają z Tyłły przez Szawle na gubernję nadbałtyckie. Niewątpliwie większa część tych ataków ma charakter i tylko demonstracyjny, uplanowany jedynie dla zaimakowania zamierzonych istotnych. Co do ostatnich w prasie rosyjskiej wypowiedzi się przypuszczenia najrozsądniejsze. Jedni domyślają się, że niebawem rozpocznie się ofensywa niemiecka na lewym brzegu Wisły, chociaż referent „Rieczy” oblicza, że tutaj niemiecy nie mają nawet całych 8 korpusów, co biorąc pod uwagę, że korpusy niemieckie są mniejsze od austriackich i liczą około 42,000 żołnierzy, dawałoby armię z 330,000 ludzi, a więc siłę, niezadaną do poważnej ofensywy na tak ważnym odlamie frontu. Innymi też ogromna różnica zdań co do istotnych celów najnowszej ofensywy w gub. kowieńskiej. „Russkij Inwalid” przypuszcza, że istotnym celem niemieców jest wytworzenie na froncie wschodnim takiego samego „muru”, o jakim pisaliśmy wyżej na froncie zachodnim. W ten sposób rozpoczęła by się i tutaj wojna pozycyjna, osłaniająca Niemcy od napaści na ich terytorium.

Ożywienie akcji dwuprzemierza zaznaczyło się też na frontach serbskim i czarnogórskim, nie dając jednak żadnych wyników pozytywnych. Ważne wypadki rozegrały się w tym dziesiątym miesiącu wojny na frontach tureckich. Jakkolwiek wda-

nie się Turcji w wojnę światową nie wydawało się groźnym dla mocarstw trójporozumienia, jednakże przynależało, że pierwsze wystąpienia wojsk ottomańskich były dobrze pomyślane, chociaż nie świetnie wykonane. Tak więc wzięcie armii tureckiej na terytorium rosyjskie i do perskiego Azarbejdżanu, dającego możność obejścia pozycji rosyjskich, mogło dużo sprawić kłopotu Rosji, w ciągu właśnie omawianego miesiąca przedsięwzięcie to jednak zostało ostatecznie zlikwidowane. Niepowodzeniem skończyła się też ofensywa na Egipt i kanał Suezki. Jakkolwiek nie udało się podbić, ale nowe wkroczenie do Egiptu wobec nagromadzonego tam przez Anglię sił, uważać można było za przedsięwzięcie niemożliwe niemal do urzeczywistnienia, to jednak armia turecka mogła łatwo przez zatopienie paru statków zupełnie zamknąć ruch na kanale Suezkim. Byłoby to bardzo poważnym ciosem dla Anglii, i przeciełoby jej najbliższą komunikację z Indiami i zatką Persję. Niedostępnostwo tureckie osłabiło kanał, mimo to jednak usunęto dotychczasowe angielskie wojska, które dopuścił turków do samego wprost kanału. W pierwszych dniach kwietnia st. st. znaczne siły tureckie ukazały się też w południowej Mezopotamii, zagrażając placówkom, zajętym tam przez angiolków w początkach wojny. Bitwy jednak skończyły się tutaj zupełną porażką i cofnięciem się, czy może raczej ucieczką wojsk tureckich.

Najważniejszym wypadkiem miesiąca jest niewątpliwie wysadzenie wojsk angielskich i francuskich na europejskim i azjatyckim brzegach cieśniny Dardaneelskiej. Działający znaczny oddział wojsk w kraju nieprzejścieliskim uważany jest wogóle za jedną z najtrudniejszych operacji wojennych. Tym razem desant był bardzo starannie przygotowany i na czynności przedwstępne zużyto około 2 miesięcy czasu. Przedewszystkiem skupiono znaczne ilości wojsk lądowych w Biserie (twierdzy francuskiej w Tunisie) i w Egipcie, następnie przewieziono je na szereg specjalnie w tym celu zbudowanych i urządzonych wysp w pobliżu Dardanelów, a mianowicie Tenedos, Lemnos, Imbros i Samotracia. Wysadzenie wojsk na właściwy teatr wojny rozpoczęło się 12 (25) kwietnia i odbyło się na ogół bardzo sprawnie i pomyślnie, do czego oczywiście poprzednie operacje floty angielsko-francuskiej w Dardanelach i rosyjskiej na morzu Czarnym (zatopienie znacznej ilości transportowców tureckich) i na Bosforze znacznie się przyczyniły. Jeżeli istotnie sprzymerzeom udało się wydławić już 200 tysięcy wojsk, jak głosią telegramy, to przedsięwzięcie ma bardzo poważne szanse powodzenia, gdyż armia turecka, przeznaczona dla obrony Dardanelów również liczy ma tylko 200 tysięcy. Prociwca zbyt często zawodzi, nie będącymi więc powtarzali domysłów co do szybkości i wyników rozpoczętych operacji.

Pomyślnie wysadzenie wojsk na wybrzeżach Dardanelów jest zasługą floty sprzymierzonych mocarstw. Flota niemiecka nie dokonała w tym czasie żadnego poważniejszego czynu, jakkolwiek zatopila pewną ilość statków handlowych angielskich i neutralnych. Około 10 (23) kwietnia flota niemiecka osłabiła się nawet ukaż na morzu Niemiec-

kiem i wróciła zaraz w bezpieczne ukrycie, ogłaszając światu, że flota angielskiej nie spotkała. Nie bez racji lord Churchill oświadczył, że flota niemiecka musiała przyletnie dołożyć wiele starań, by uniknąć niebezpieczeństwa dla siebie spotkania z okrętami angielskimi. Na morzu Bałtyckim flota niemiecka dwukrotnie bombardowała okolice Polagi, co jest tem bezpieczniejsze, że w razie czego mogła pospiesznie wrócić do oddalonego o 4 godziny jazdy Królewa. W dn. 4 (17) kwietnia ukazała się ona w pobliżu wysp Alandzkich, 11 (24) zaś widziano ją przy wyspie Gotland. W związku z temi wieściami jest zatopienie dwóch statków handlowych szwedzkich. Jeden zatopiony został przez łódź podwodną, drugi zginął od miny. Flota austriacka osiągnęła pierwszy sukces. Łódź podwodna mianowicie zatopila na Adriatyku pancerny krążownik francuski „Leon Gambetta” z większą częścią załogi. Główna rola przypada tu jednak nie tyle na sprawność marynarzy austriackich, co nieprzedsiewzięcie żądnych środków ostrożności przez krążownik francuski.

W tym też miesiącu zlikwidowana została ostatecznie działalność tych 7 krążowników niemieckich, które nie wróciły do kraju przed wojną i które niepokoiły handel angielski na morzach. A mianowicie ostatni z tych krążowników „Kronprinz Wilhelm” schronił się i rozbroił w porcie amerykańskim Newport News. Najwyższą działalność okazał „Emden”, który spowodował nawet czasowe zawieszenie komunikacji Kalkuty z Europą. Zatopił on 17 parowców wartości około 22 milionów rubli. Naogół wszystkie te krążowniki zatopili 65 statków wartości przeszło 60 milionów rubli. Jakkolwiek cyfry te wydają się mogą bardzo znacznymi, trzeba jednak zauważyć, że straty zadane równają się zaledwie 1 proc. ogólnej wartości angielskiego handlu zewnętrznego.

Miesiące ubiegłe zaznaczył się bardzo ożywioną i doniosłą byt może w skutki działalności dyplomatycznej, o której jednak pomówimy innym razem.

J. M.

Ułgi dla jeńców cywilnych.

Jakkolwiek wspominalismy w swoim czasie o ulgach, przyznanych poddanym niemieckim, austriackim i węgierskim narodowości słowiańskiej, wysłanym lub podlegającym wysłaniu w głąb państwa w charakterze jeńców cywilnych, dziś wracamy do tej sprawy raz jeszcze a to ze względu, że dzięki uprzejmości posła Świeckiego, otrzymaliśmy kopie trzech odnoszących okólników ministerjum spraw wewnętrznych.

Pierwszy z tych okólników wysłany był pod adresem gubernatorów tych miejscowości, z których jeńców wysłano i zaznacza na wstępie, iż wobec wyjątkowych warunków wojny obecnej rząd uważa za możliwe pozwolić osobom pochodzenia polskiego na powrót do miejsc zamieszkania. W części drugiej czytamy: „W tym celu proszę Waszą Ekscelencję, w razie wszczęcia przez samych jeńców cywilnych „wojennobowiązkowych” tej kategorii, lub przez ich rodziny starań o pozwoleń na powrót do miejsc zamieszkania — po zebraniu niezbędnych informacji, proszę oświadczyć główne o zażośczeniu tym staraniami, o ile pochodzenie polskie i prawnymosć osoby deportowanej, lub mającej być wysłaną, są niewątpliwie i stwierdzone przez jedną z instytucji poniższych: miejscowy oddział Tow. pomocy ofiarom wojny, rzymsko-katolickie towarzystwo dobroczynne, oddział wszechrosyjskiego kuratorium nad jeńcami słowianami, lub przez jakąkolwiek inną organizację, zasługującą na zaufanie”.

Okólnik drugi, rozesyłany do gubernatorów miejscowości, do których jeńcy są deportowani, w części wstępnej nie różni się od okólnika pierwszego. Ustęp końcowy opiewa: „W tym celu proszę Waszą Ekscelencję, w razie wszczęcia przez samych jeńców cywilnych tej kategorii, lub rodziny ich starań o pozwoleń na powrót do miejsca zamieszkania, komunikować o tem odnosnym gubernatorom, którzy otrzymali w tej mierze wskazówki niezbędne”.

Trzeci wreszcie rozesyłany okólnik potwierdza prawo deportowanych narodowości słowiańskich do obioru miejsca zamieszkania w Cesarstwie poza obrębem miejscowości, noszących miano teatru działań wojennych.

W związku z powyższymi okólnikami Centrala Polskiego Tow. pomocy ofiarom wojny w Petrogradzie rozesała instrukcję (wraz z szematami) swym oddziałom w całym państwie. Oddziałom, znajdującym się w guberniach, gdzie się jeńcy znajdują, polecono odszukać wszystkich jeńców w danej miejscowości i chcącym powrócić pomódz włożeniu i podaniu prosby do gubernatorów. Niezwłocznie po złożeniu przez każdego jeńca prosby do gubernatora miejscowy oddział Polskiego Tow. pomocy posyła zawiadomienie do oddziału Tow. pomocy w miejscowości uprzedniego zamieszkania jeńców (lub do innej jakiejś zalegalizowanej instytucji polskiej). Zawiadomienie to winno zawierać: 1) imię, imię ojca i nazwisko jeńca, oraz skład jego rodziny, 2) stan, zajęcie i miejsce urodzenia, 3) dokładny adres przed wysłaniem z kraju, 4) nazwa instytucji, oraz nazwiska i adresy osób w kraju, które mogą dać swoją opinię o jeńcu, 5) data złożenia podania o powrót.

Oddziały Tow. pomocy w kraju winny, według instrukcji Centrali, poinformować ogół, że znajomi i krewni jeńców mogą podawać prosby o ich powrót do swoich gubernatorów, a także udzielać świadectw o narodowości jeńców i lojalności ich wobec państwa. Instrukcja zaleca przezorność w wydawaniu świadectw, które powinny się opierać na poświadczeniach własnoręcznym podpisem informacjach trzech osób wiarygodnych.

Oddziały Tow. pomocy ofiarom wojny, wileński i miński, zawiadamiają, że posiadają wzory: 1) podania do gubernatora tej gubernji, z której wydano obcego poddanego — podanie to składa rodzina lub znajomi deportowanego, oraz 2) podania jeńca do gubernatora tej gubernji, gdzie jeńcy przebywają.

Oddziały na każde żądanie udzielają tych wzorów zainteresowanym. Przypominamy, że oddział wileński Towarzystwa mieści się w Wilnie przy ul. Zawajnej 9, oddział miński w Mińsku przy ul. Zacharzewskiej 47.

Z prasy polskiej.

O sytuacji.

B. poseł do Dumy, p. Wł. Zukowski, w petrogradzkim „Głosie Polskim” zamieszcza p. t. „Custos, quid de nocte?” pogląd na sytuację obecną, oparty nie na zwyczajnych jakiegos dyktanda, lecz na własnej obserwacji dobrze sobie znanego środowiska.

Wielka wojna, poruszająca do głębi ocean rosyjski, jednocześnie zasadniczo zmieniała — nie tylko treść, ale i sam układ polityki wewnętrznej. Znikły partyje, znikły były prawodawcy i zamiast codziennych intryg i kombinacji na porządek dzienny weszła jedna sprawa i jedna troska, której, zwłaszcza wobec nagłego wypadków, musieli podporządkować wszystko.

Wobec nowego rzeczą porządku środki ciężkości politycznej przesunęły się z gabinetów ministerjalnych i klubów parlamentarnych do armji, do namiotów Naczelnego Wodza.

Objaw ten zaznaczył się w całej polityce wewnętrznej i z natury rzeczy w sprawie polskiej, znaczącej pod względem planiennych słów odejczy na arenie dziejowej. Ale odejwa mogła dać je no hasło i ton zasadniczy, bynajmniej nie rozwiązując konkretnie. Inter arma silent leges”. Praw się nie układa w obozie.

Sytuacja więc w owej epoce początków wojny wytworzyła się taka, iż wobec najlepszej woli brakowało organu dla konkretnych roboty w większym stylu. Zależniawo więc sprawy bieżące, takie, które wysuwała na porządek dzienny codzienna i nagła potrzeba nad Wilną, a bezstronny sąd musi przynależać do sądu w duchu dla naszego narodu przychylnym.

O Statucie Litewskim i podziale admin. W-go Księstwa Litewskiego.

Ponieważ kilka osób zwróciło uwagę naszą na niektóre nieścisłości w artykule p. t. „Co o wojnie i wojenku etatowi Statut Litewski” (Nr 60 „Kur. Lit.”) co do daty wydania Statutu i podziału administracyjnego W-go Księstwa Litewskiego przeto zwracamy się do nas. Tadeusza Wróblewskiego, jako znawcy zakresu prawa litewskiego, z prośbą o wyjaśnienia, które też pomóż drukujemy. Redakcja.

1. O Statucie Litewskim.

Pierwszym pomnikiem prawodawczym Wielkiego Księstwa Litewskiego jest Statut czyli „Sudbik” króla Kazimierza IV przyjęty na Wielkiej Radzie Hospodarskiej w r. 1464. Statut ten podług rękopisu z Biblioteki Kanclerza Rumianowa został ogłoszony drukiem przez profesora Ignacego Danilowicza w Wilnie u Marekowskiego w r. 1826. Właściwy Statut Litewski złożony został z Zygmunta I w r. 1522, przywilej został wydany w r. 1524, atoli najstarszy ze znanych nam rękopisów nosi datę r. 1529 i niema pewności czy tekst tego rękopisu, zawierający 264 artykuły, jest wiernym powtórzeniem Statutu z r. 1522. Statut ten po raz pierwszy ogłoszo-

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tyl-

ko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt 5-to Jerski Nr. 28.

Dlaczego tysiące mieszkańców miasta naszego mają być skazane na życie w okropnych warunkach? Z jakiej racji mnóstwo ludzi na ponosić cięgi straty majątkowe? To są pytania, nasuwające się każdemu w Mińsku i w wszyscy z niepokojem mają oczy zwrócone na radę miejską. Czyż nasi ojcowie miasta nie znajdą rady na te groble i młyn, które tyłe nieszczęścia wyządzają ludziom?

Chwila jest osobliwa. Przygotowujemy się do walki z możliwym wybuchem epidemii. Czyż na ten stawk zarazy nie znajduje się żaden środek?

Θ (AP.) Jency. W ciągu 9 miesięcy trwania wojny, przez Mińsk i Luniniec przewieziono jeńców austriackich i niemieckich: oficerów 2,501 i żołnierzy 169,397, w tej liczbie chorzy i ranni: oficerów 172 i żołnierzy 8,765.

Θ W leżbie majątków, należących do poddanych niemieckich i skazanych na wywłaszczenie, są w gub. mińskiej olbrzymie dobra: Dżakowice w pow. mozyrskim, mające 8,258 dzies. i Czerwica w pow. pińskim — 12,997 dzies. Obydwa majątki są szacowane na 2 miliony każdy.

Czerwica jest własnością pami z Durn-Borkowskich Bocheński.

Θ Z odd. opieki nad jeńcami. Miński marszałek gubernialny Dolgow-Schubertow zrezygnował ze stanowiska członka zarządu mińskiego oddziału kuratorstwa opieki nad jeńcami słowianami.

== Białystok. W d. 19 kwietnia (2 maja) ukazał się Nr. 1 (76) wzmiankowanej „Gazety Białostockiej”, wychodzącej co tydzień pod redakcją Konstantego Kosińskiego.

== Północ. Na kadencję wyjazdowej sądu okręgowego wilebskiego sędzią był obywatel miejscowy Edward Przybora, oskarżony o otrucie żony. Śledztwo wykryło, że Przybora od najmłodszych lat odznaczał się okrucieństwem. Włosiem okolicznych był, trul ach było, nad żoną swoją pastwił się. Przybora zapewnia, że żona sama się otrąła strychniną z jego kielicha. Po pięciogodzinnych rozprawach sąd nakazał zabranie władze umysłowych oskarżonego.

== Północ. Na kadencję wyjazdowej sądu okręgowego wilebskiego sędzią był obywatel miejscowy Edward Przybora, oskarżony o otrucie żony. Śledztwo wykryło, że Przybora od najmłodszych lat odznaczał się okrucieństwem. Włosiem okolicznych był, trul ach było, nad żoną swoją pastwił się. Przybora zapewnia, że żona sama się otrąła strychniną z jego kielicha. Po pięciogodzinnych rozprawach sąd nakazał zabranie władze umysłowych oskarżonego.

== Północ. Na kadencję wyjazdowej sądu okręgowego wilebskiego sędzią był obywatel miejscowy Edward Przybora, oskarżony o otrucie żony. Śledztwo wykryło, że Przybora od najmłodszych lat odznaczał się okrucieństwem. Włosiem okolicznych był, trul ach było, nad żoną swoją pastwił się. Przybora zapewnia, że żona sama się otrąła strychniną z jego kielicha. Po pięciogodzinnych rozprawach sąd nakazał zabranie władze umysłowych oskarżonego.

== Północ. Na kadencję wyjazdowej sądu okręgowego wilebskiego sędzią był obywatel miejscowy Edward Przybora, oskarżony o otrucie żony. Śledztwo wykryło, że Przybora od najmłodszych lat odznaczał się okrucieństwem. Włosiem okolicznych był, trul ach było, nad żoną swoją pastwił się. Przybora zapewnia, że żona sama się otrąła strychniną z jego kielicha. Po pięciogodzinnych rozprawach sąd nakazał zabranie władze umysłowych oskarżonego.

Z Królestwa.

× Moratorium. (AP.) Ogłoszone zostały ukazy do Senatu rządzącego o przedłużeniu działania ukazów Najwyższych, prolongujących spłatę zobowiązań w guberniach general-gubernatorstwa warszawskiego i gub. chełmskiej oraz do ministra finansów o prolongowaniu działania ukazów Najwyższych do tegoż ministra z dd. 20 i 25 lipca (2 i 7 sierpnia), 12 (25) września, 19 września (2 października) i 11 (24) listopada 1914 r., oraz 13 (26) stycznia i 17 (30) marca 1915 r. o udzieleniu prawa odraczania protestów weksli i czasowego zawieszenia protestów i egzekwowania niektórych weksli.

× Izby rozjemcze C. K. O. Na jednym z ostatnich posiedzeń sekcji Centr. Kom. Ob. rozważano projekt utworzenia Izby rozjemczej w związku z zamierzoną likwidacją moratorium. Projekt przewidywał utworzenie instytucji, której zadaniem byłoby przeciwdziałanie szkodliwym skutkom masowego protestu weksli po upływie moratorium. Izba rozjemcza rozpoznawałaby weksle przed skierowaniem ich do protestu i wydawała kwalifikacje o stanie majątkowym dłużników, oraz o tym, czy posiadają oni potrzebny jest rozłożeniu na raty spłaty długu wekslowego. Charakter działalności Izby rozjemczej byłby wyłącznie informacyjno-wyjaśniający, nie posiadający egzekwacyjnej prawnej. Projekt przewidywał utworzenie Izby w każdym mieście gubernialnym. Ożywiona dyskusja wykazała potrzebę takich instytucji i, w wyniku, postanowiono wybrać komisję, złożoną z autorów projektu z udziałem przedstawicieli komisji współdziałającej, która projekt powyższy, po szczegółowym rozpatrzeniu i zastosowaniu poprawek, zgłosiłaby w dyskusji, przedłożonej na posiedzeniu C. K. O.

W dyskusji uznano za bardzo pożądaną utworzenie takich Izby i w miastach powiatowych.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

× Oliary z zagranicy. Komitet szwajcarskiej niepodległości polaków powołany do życia w celu działania wojennych, nadesłał do Warszawy 43,000 rb. W celu podzielenia tej sumy odbyło się zgromadzenie, na które przybyli zaproszeni przez komitet szwajcarski: J. E. ks. biskup Ruziewicz, Maurice hr. Zamojski, Zdzisław ks. Lubomirski, Piotr Drzewiecki, E. Geisler, L. Bergson i St. Wojciechowski. Na zebraniu tem postanowiono przeznaczyć: 20,000 rb. dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego oraz 14,000 rb. dla Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

ptaszków zamknięto w więzieniu, a reszty członków bandy wydali śledczy poszukując w dalszym ciągu.

× Skory. (AP.) Z Radomina donoszą, że główny dowódca frontu południowo-zachodniego dal Wschodniej stronie Związku Ziemiaków wyłączone prawo zakupu skór byłaby zabitego dla armii, w celu odprzedaży po cenie umiarkowanej organizacjom wyrabiającym obuwie dla wojska.

Z Galicji.

§ S. p. ks. biskup Czechowicz, jak już informowaliśmy, zmarł w Przemyślu.

Ks. Czechowicz urodził się dn. 15 października 1847 r. Studia teologiczne odbył w Lwowie. Ster djeceji przemyskiej objął dn. 17 listopada 1896 r. Zarliwy kapłan, zapobiegliwy wódz djeceji zjednił sobie swą pracą powszechnie uznaną i miłość wiernych. W życiu politycznym zamieszkiwał się dopiero w ostatnich latach. Mianowany w r. 1912 wice-marszałkiem w przewodnictwie Sejmu i za hr. Badeniego i za hr. Gólcuchowskiego odznaczał się bezstronnością i ogromnym taktem, tak potrzebnym w okresie rozstrzygnięcia umysłów i walki.

Podczas obłożenia Przemyśla pozostał w twierdzy. Przetrawił oba obłożenia, organizując pomoc biednej ludności. Jednym z ostatnich jego aktów była interwencja wspólnie z ks. biskupem Fiszewem u komendanta twierdzy Kusmanka o zachowanie mostu na Sanie, łączącego miasto z Zaszewem; sądzanie tego Kusmanek jednakże nie uznał.

Po śmierci ks. biskupa Czechowicza niema obecnie w Galicji żadnego z władyków umiark.

§ Stacje Halicz i Stanisławów. Z rozporządzenia ministra dróg i komunikacji od 23 kwietnia do bezpośredniej komunikacji kolejowej rosyjskiej włącznie zostały stacje Halicz i Stanisławów w Galicji.

§ Wypłacanie pensji urzędnikom sądowym. Skarb rosyjski w dn. 16 (29) bm. wypłacił we Lwowie pensje wszystkim urzędnikom sądowym, podurzędnikom, urzędnikom kancelaryjnym i woźnym, pozostającym w czynnej służbie. Wypłata pensji nastąpiła na podstawie wykazu, sporządzonego przez prezydentów wszystkich sądów we Lwowie. Według tego wykazu, prezydenci sądów otrzymali od władz rosyjskich odpowiednią sumę, wypłacając poszczególnym sędziom i urzędnikom pełną pensję. Obecnie wypłacono pensje za miesiąc marzec z dołu. Od daty będą urzędnicy sądowi otrzymywać stałe pensje. Wypłata za kwiecień nastąpi dnia 1 (14) maja.

Z Rosji.

× Zdobyć na Niemcach. (AP.) Do Rygi w niedzielę 19 bm. (2 maja) przywieziono 6 dział i 8 karabinów maszynowych, zdobytych na Niemcach. Przybyła też partia jeńców niemieckich, w leżbie których są ranni.

× Powódź w gub. jarosławskiej. Do Ag. Petrogradzkiej donoszą, że rzeka Mologa zalała setki osad i wsi. Szerokość wylotu w miejscach dochodzi do 30 wiorst. Niektóre wsie całkowicie znikły pod wodą. Straty olbrzymie. Mieszkańcy izolowani przez morze wody, cierpią głód i choroby. Było nie ma pokarmu. Wesojskiego również został zatopiony, komunikacja odbywa się na wszystkich ulicach tylko przy pomocy łodzi i tratw.

× Brak robotników w kopalniach węgla. Do Petrogradu przybyli przedstawiciele większych kopalni węgla w zagłębiu Donieckim dla pertraktacji w sprawie zwiększenia ilości robotników. Z nadejściem wiosny daje się zauważyć znaczny odpływ robotników na roboty polne.

Niektóre firmy wysłały w tym celu swoich przedstawicieli do Persji. Zapasy węgla w zagłębiu Donieckim są ogromne i największe rejonu fabryczne Rosji mogą być zabezpieczone w opał, jeżeli zorganizowany zostanie prawidłowy dowóz.

× Rozszerzenie praw żeńskiego instytutu medycznego. Minister oświaty hr. Ignatjew zasadniczo wyraził zgodę na udzielenie żeńskim instytutom lekarskim w Petrogradzie prawa wydawania dyplomów na tytuł doktora medycyny nie tylko kobietom, lecz i mężczyznom, wychodzące z założenia, że w ten sposób instytut może mieć zapewniony dostateczny kontyngens nauczyński. Starania o to instytut trwały już w ministerium oświaty trzykrotnie. Sprawa ta wchodzi w kompetencję Dumy państwowej i wniesiona została do niej ustawodawczych.

× Kara za sprzedaż denaturatu. (AP.) Z Niżnego Nowogrodu (masto powiatowe gub. penzeńskiej) donoszą, że sąd okręgowy skazał prowizora Juniewa na 6 lat katorgi z pozbawieniem wszystkich praw stanu za sprzedawanie w czasie mobilizacji hipowoz, pod pozorem balsemu, płynu z domieszką spirytusu drzewnego, wskutek wydziału którego zmarło 10-u rezerwistów.

× Ruszenie lodu w Szlisselburgu. (AP.) W Szlisselburgu ruszenie lodów czasowo powstrzymało się. Czas widoczna jeziora Ładziejskiego jest już wolna od lodu. Na horyzoncie jest dużo lodu napędzonego przez wiatr do Szlisselburga. Można oczekiwać silnego ruszenia lodu.

× Miasojedów syn niemiec. „Nasz Wiestnik” pominął za „Wojnę”, że stracony niedawno zdradca Miasojedów jest z pochodzenia niemiecem. 24 lata temu, opowiada gazeta, do Saratowa przyjechał za przykładem swych licznych spródków, niemiec, Stoltz. Stoltz zmienił swe nazwisko na rosyjskie — Miasojedów i syna oddał do samuelskiego korpusu kadetów.

× Pogłoski o wzięciu do niewoli wice-ministra oświaty Raczynskiego. Według drżających w ministerium oświaty, ale jeszcze nie sprawdzonych wiadomości, nowy wice-minister oświaty A. Raczynski dostał się do niewoli niemieckiej. A. Raczynski pracował na pozycjach przednich w charakterze pełnomocnika związku miast. Przed niemiecami A. Raczynski był w Petrogradzie i po rozprawie z hr. Ignatjewem, która dotyczyła jego nominacji, wyjechał znowu na teatr — działał wojenny.

Pogłoski o wzięciu do niewoli wice-ministra oświaty A. Raczynskiego pochodzą ze źródeł przywłażnych.

× Agitacja niemiecka wśród młodzieży rosyjskiej. „Nowoje Wremia” pisze o nowej próbie Niemców wy-

skania w charakterze broni dla swych płońców młodzieży szkolnej. Jeden z uczniów 8-mej klasy gimnazjum miejskiego w K. otrzymał list z Warszawy ze stemplem cenzury wojskowej, jak się wyrażało następnie, podobnym. W liście tym anonimowy autor przedstawiający się za „oficera armii czynnej” a w rzeczywistości agent niemiecki proponuje młodzieży prowadzenie agitacji przeciwko wojnie, która jako-by ma przebieg dla rosyjan bardzo niepomyślny. Następnie ów „oficer” w ponurych barwach przedstawia teatr działań wojennych, gdzie po stronie rosyjskiej we wszystkich panuje nieład.

List ten radzi „oficer” rozpowszechnić wśród studentów w innych miastach.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej, a klasa VIII liceum gimnazjum otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pochwałę.

Uczeń, który otrzymał ten list, oddał go władzy wojskowej,

Reprezje nie należą. O godz. 9 miało się odbyć spotkanie komisji wojennej i zapasów, niestety wyznaczony termin nie został wywiązanym. W kościołach i cerkwiach prawosławnej nabożeństwa odbywają się bez ograniczeń.

Według wiadomości, podanych przez „Leczer Zeitung” niemiecy zasiedlili w Łodzi i miastach okolicznych wszelkie resztki wojskowe i w ogóle wszelkie materiały wojskowe, oznaczane ogółem na 50 milionów marek.

W Kaliszu i okolicach zaprowadzili przemysłowe wyzyskiwanie dzieci do szkół niemieckich i ludowych.

W Aleksandrowie rozkazano wybić wszystkie gołębie w mieście, obawiano się powstania gołębi. Na rynku posadzili dąb i umieszcili na nim tablicę z napisem w języku niemieckim: „Dąb cesarski Wilhelm”. Aby zaś uchronić ten „pomnik” przed zniszczeniem ze strony ludności miejscowej, otoczyli go sztachetami i zakazują dostępu.

Ostatnie telegramy.

Otrzymałe w nocy 20 bm. (3 maja).

POBYT NAJJAŚNIEJSZEGO PANA W ZAKŁADACH BRIANSKICH.

Bieżyca. (AP.) Najjaśniejszy Pan w dn. 20 bm. (3 maja) zwiedził zakłady Brianskie w Bieżyca. Osada od rana już przybrała wygląd świąteczny i przystąpiła do uroczystego przyjęcia ubóstwianego Monarchy. Jego Cesarska Mość raczył przyjechać o godzinie 10 rano, w asyście ministra Dworu i osób swych. Przyjąwszy raport od gubernatora i dowódcy garnizonu Najjaśniejszy Pan przyjął zarząd i administrację wyższą zakładów, przedstawicieli ziemstwa powiatowego, zarządcy miejskiego, wojsków i sołtysów. Z pawilonu platformy Najjaśniejszy Pan i przeprowadzany grzmiącym okrzykami, pieszko przesyłał do cerkwi fabrycznej, następnie udał się do zabudowań fabrycznych.

DAR MONARSHY.

Petrograd. (AP.) Z powodu katastrofy w fabryce melinitu Najjaśniejszy Pan raczył nadesłać do ministra wojny w dn. 18 bm. (1 maja) z Sewastopola telegram następujący: „W głębokim smutku z powodu nieszczęścia, które zdarzyło się w fabryce melinitu, polecam Panu zakomunikować rodzinom zabitych i rannych moje serdeczne ubolewanie. Na zapomogi dla pozostałych rodzin, w Moim imieniu ofiaruję 10 tysięcy rubli, które polecam Panu podzielić pomiędzy nich”.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Na zachód od Niemna w dn. 19 bm. (2 maja) bitwa toczyła się nad górnym biegiem rzeki Szczupny.

Wczoraj w dn. 18 bm. (1 maja) batalion nieprzyjacielski atakował wieś Sosnia w pobliżu Osowca, lecz został rozproszony strzałami z fortecy.

Nad Bzurą większe potyczki odbywały się w pobliżu wsi Miszerzewe.

Rozpoczynając od wieczora d. 18 bm. (1 maja) na froncie od Nidy do-

nej do Karpat w okolicy Gładyszowa rozwija się akcja bojowa, odznaczająca się szczególną uciążliwością.

Na lewym brzegu Wisły w ciągu nocy na 19 bm. (2 maja) nieprzyjaciół dokonali sześciu ataków, które odparliśmy.

W okolicy Tarnowa i bardziej na

południe ogień artyleryjski doszedł do wielkiej siły i walki lokalne toczą się z dużą intensywnością.

W kierunku Strzy, na południowy wschód od Hołowicki zawładnięty góra Makówka, przyczem wzięliśmy do niewoli 300 jeńców z 10 oficerami.

Nad Dnieprem w dn. 18 bm. (1

maja) pod Zaleszczykami nieprzyjaciół dokonali dwóch ataków bez wy-

niku.

WOJNA Z TURCJĄ.

PETROGRAD. (AP.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W dn. 19 bm. (2 maja) flota czarnomorska bombardowała forty Bosforu. Ogień był bardzo skuteczny. Na froncie Elmas nastąpił wielki wybuch i pożar. Baterie tureckie energicznie, lecz bezskutecznie odpierały. Zatrzymano parowiec z ładunkiem węgla i dwa żaglowce.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat

sztabu armii kaukaskiej.

W dniu 18 bm. (1 maja) w kierunku

artystów próby turków przejścia do

ofensywy zostały odparte.

W okolicy Choi i Dilmann toczy

się bitwa pomiędzy wojskami

naszymi i tureckimi.

Na innych kierunkach bez zmian.

POD DARDANELAMI.

ATENY. (AP.) 19 bm. (2 maja).

Przybyli z Mityleny i Tenedosu na

żaglowcach zapewniają, że Gallipoli

zostało zajęte przez wojska koali-

cyjne. Wojska tureckie cofają się w

kierunku Mallosa, ale i to miasto

prawdopodobnie zajęte jest przez

koalicję. Bombardowanie fortów nad

cieśniną trwa w dalszym ciągu.

WIEŚCI Z TURCJI.

Bukareszt. (AP.) Z Konstantynopola

donoszą, że główny sztab turecki

znajduje się w San Stefano, z którego

ewakuowano ludność. Pomiędzy San

Stefano i Czataldżę skoncentrowane są

wojska. Pomiędzy Chadenkio i Czataldżę

silny ruch pociągów z wojskami

i transportów artyleryjskich. Konstan-

tinopel zaopatrzony w węgiel na mie-

siąc.

Z FRONTU SERBSKIEGO.

Nisz. (AP.) Od 17 (30) b. m. na

całym froncie nie ważniejszego, za

wyjątkiem potyczki w kierunku

Tekli, podczas której nieprzyjaciół

używał kul rozszarpujących. W po-

blużu Swiniicy na Dunaju toczyła

się rzadka wymiana strzelb armat-

nych.

ARESztOWANIE AGITATORÓW.

Saloniki. (AP.) W d. 18-b. m. (1

maja) aresztowano albańczyków

Dżemal Heka i Haesem Dżemala, by-

łych oficerów tureckich, którzy agi-

towali wśród albańczyków, w celu

organizowania wielkiej czołwy dla

wystąpienia przeciwko Serbji i Grecji.

Hassan Dżemal codziennie odwiedzał

konstulat turecki.

Saloniki. (AP.) Z Konstantynopola

donoszą, że w d. 17 (30) b. m. 20-

tu notabłów ormiańskich zebrano

się w celu narady rewolucyjnej w

domu dyrektora gazety „Sabach”.

Policya turecka dowiedziawszy się o

zgrupowaniu, aresztowała wszystkich

aparaty radiotelegraficzne. Pomiędzy

ormianami dokonano do 3 tysięcy

aresztowań. Wszyscy aresztowani

wysłani zostali do Azji Mniejszej.

W AUSTRII.

Sztokholm. (AP.) Donoszą z Bazylei,

że sytuacja w Austrii z powodu niezado-

wolenia ludności z każdym dniem

staje się bardziej budzącą trwogę. Za-

rzędzono specjalne środki obrony pa-

lacu w Sebnbrunne. Krążą pogłoski o

wyjeździe dworu do Ischlu, wobec nie

zupełnie bezpiecznego pobytu w Wi-

dniu.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Parýż. (P.) Komunikat urzędowy z

dn. 19 bm. (2 maja) wieczorny. W

Belgii na północ od Ypres niemiecy usi-

lowali dokonać ataku na prawe skrzy-

dło nasze, lecz zaraz zostali powstrzy-

mani ogniem karabinów maszynowych.

Na froncie angielskim nie nowego.

W Meucourt, na południe od Chan-

nes, oddział 80 Niemców zaatakował

nasze linie. Żołnierze byli uzbrojeni w

nożyce do przecinania drutów, w gra-

naty i brzozy. Prawie wszyscy zo-

stali wystrzelani przez naszą piechotę;

niektórzy wzięci do niewoli.

W dolinie Aisne i w Szampanii nie-

przyjaciół w ciągu dnia ostrzeliwali

poskramiając różnymi typami, ale bez

wyniku. Naprzeciwko w pobliżu Transy-

mont strzelano szlakami kurkami,

które tłukąc się wydawały zapach e-

teru.

Pomiędzy Reims i wzgórzami ar-

gońskimi strzelano bombami, które

naśladując były substancjami palące-

mi, wreszcie używano lekkiego gazu,

wydzielającego dym zielonkawy, który

jednak wnosił się nad liniami nieprzy-

jacielskimi, nie sięgając do naszych

zakońców.

W lesie le Petre niemiecy usiłowali

dokonać kontrataku, który zaraz został

powstrzymany.

Urzymaliśmy cały teren wczoraj

przez nas zajęty. W ciągu dnia w dals-

zym ciągu ostrzeliwaliśmy front po-

łudniowy obozu ufortyfikowanego pod

Metz, gdzie stwierdzono ponowny wy-

nik naszych strażów. Uszkodzony zo-

stał jeden z fortów i sąsiednie kosza-

ry kolejowe.

London. (AP.) 20 bm. (3 maja). Na-

oczny świadek bitwy pod St. Julien

w dn. 13 (26) bm. opowiada, że rano

niemiecy atakowali forsownie. Nieznac-

ny oddział nieprzyjacielski zajął część

zakątków wojsk sprzymierzonych, lecz

z powodu energicznego kontrataku

francuzów i angielskich zmuszony był

opuścić. Około południa kontrataki

sprzymierzonych trwały dalej na ca-

łym froncie. Steenstrate aż do punktu

na wschodzie od St. Julien, popierane

przez wzmożoną kanonadę skoncen-

trowaną na wąskim froncie, co ostate-

cznie powstrzymało ofensywę nieprzy-

jacieli i stało się nacisk na linie czoło-

we. Sprzymierzony posunął się na-

przód. Na skrzydle prawym piechota

angielska dotarła do południowych o-

kolic wsi i część jej zajęła. W centrum

i na zachodzie zajęto kilka szanów.

Pomimo przymusowego odstąpienia

niektórych punktów linii na ogół sytu-

cja za nadejściem nocy była lepszą, niż

wczoraj. W tym czasie francuzi o-

siażnieli pewne powodzenie odbierając

część zajętych przez Niemców szanów

i posunęli się po zachodnim brzegu ka-

nału. Straty w tym dniu po obu stro-

nach były ciężkie. Na drugi dzień, w

południe, anglicy atakując wzdłuż całej

linii pomiędzy kanałem Ypres po dro-

dze do Poëkapelle, znów posunęli się

do pozycji niemieckich, gdzie napotkali

zacięty opór. Noc następna upłynęła

spokojnie. Anglicy wzmacniali pozycje

zajęte. Następnego dnia dwa aero-

plany nieprzyjacielskie zostały przez

anglików podstrzelone.

Opowiadający z wielkim uznaniem

odzywa się o lotnikach angielskich,

którzy mieli linie nieprzyjacielskie pod

bezzastanną obserwacją i rzucali bomby

na pozycje nieprzyjacielskie. Jeden z

lotników angielskich, który rzucił bom-

bę na stację Courtrai, pomimo otrzyma-

nia rany śmiertelnej, aby ocalić aparat

opuszczył się na pozycje angielskie i za-

raz umarł.

Jako przykład wytrzymałości wojsk

angielskich, opowiadający przytacza

bohaterstwo obsługi jednego karabinu

maszynowego, przy którym przez czas

bitwy sześciu ludzi zostało zabitych,

zajmując jeden po drugim miejsce po-

ległych. W innym wypadku sierżant

pod gęstym strzałem odwieziony raz

reperował komunikację telefoniczną,

łączącą oficera dowodzącego z baterią.

BLOKADA.

London. (AP.) 20 bm. (3 maja). A-

merykański parowiec rezerwuarny

„Golfent” w dniu wczorajszym zatopi-

ony wczorajszym zatopiony został

przez niemiecką łódź podwodną na wo-

dach wyspy Syllu. Kapitan parowca

został zabity. Dwóch ludzi zalogi mo-

no.

ECHA BUNTU W INDIACH.

London. (AP.) Donoszą z Singapora,

że w dn. 21 (tego 3 marca) gubernator

podziękował marynarom rosyjskim

za pomoc wojskom angielskim w stłu-

pieniu rozruchów. Zwracając się do

konuła rosyjskiego gubernatora o-

świadczył: Wyrażam Panu, oficerom

i żołnierzom gorące podziękowanie za

cenne poparcie, okazane przez wasz

desant. Wasz naród potężny na froncie

wschodnim walczy prawie z całymi

siłami Austrii i ze znaczną częścią sił

niemieckich, a świetne operacje stra-

tegiczne Wodza Naczelnego w znacz-

nym stopniu ułatwiły napiecie na fron-

cie zachodnim. Deklaracja sprzymie-

rzonych, którzy zobowiązali się nie

zawierać pokoju oddzielnego jest do-

wodem solidarności naszego przymie-

rza. Wspólnie działając, pogłębiamy

okazała się tu przez wspólną akcję ro-

sjan, francuzów, japończyków i an-

glików, strzegących ładu w tej odda-

lonej kolonii.

Z JAPONJI.

Tokio. (AP.) 19 b. m. (2 maja). Rada

ministrów obraduje nad środka-

mi, które należy zastosować wobec

niezadowolonej odpowiedzi Chin.

Stowarzyszenie Kokumin-Chukai,

popierające rząd, uchwaliło, aby dom-

agać się środków stanowiących.

OFIARY.

</